

# Córeczko – Monika Urlik

715 niedzielny ranek  
Ciągle zaspana cichutko mówisz tak  
"Mamo już pora wstać"  
Milion pomysłów i setki pytań  
Wciąż roześmiana i piękna niczym sen  
Dziś wiem co ważne jest  
Dziś wiem  
Ohooo

Tak szybko płynie czas  
Wczoraj maleńką i taką bezbronną  
Tuliłam w ramionach  
Powiedz mi jak, jak mogę cofnąć czas  
W tej pięknej kobiecie ja wciąż wiedzieć chce  
Mojej małej córeczki twarz  
Dorostaś szybko tak,  
Dla mnie jesteś niczym skarb

715 niedzielny ranek  
Słyszysz jak w zamku cichutko zgrzyta klucz  
Zasypiam bo wiem, że już jesteś tu  
"Mamo za bardzo się o mnie martwisz  
Jestem dorosła i potrafię o siebie dbać"  
Tak mówisz a jak zwalczyć mam mój strach

Tak szybko płynie czas  
Wczoraj maleńką i taką bezbronną  
Tuliłam w ramionach  
Powiedz mi jak, jak mogę cofnąć czas  
W tej pięknej kobiecie ja wciąż wiedzieć chce  
Mojej małej córeczki twarz  
Dorostaś szybko tak,  
Dla mnie jesteś niczym skarb

Chcę słyszeć Twój głośny śmiech  
Ciągle pamiętać każdą łzę i wszystkie Twoje smutki

Chcę grać kołysanki do snu  
Póki nie zaśniesz słodko znów  
Malańka i bezbronna  
Szybko tak ucieka czas, cenny czas

715 niedzielny ranek  
Ciągłe zaspana z czułością mówię tak  
"Skarbie już pora wstać"  
To jest Twój dzień piękny jak ze snu  
W tej białej sukience odchodzisz i wiem  
Swoje serce oddałaś już  
Doroślaś szybko tak  
Dla mnie zawsze będziesz niczym skarb  
Doroślaś szybko tak  
Dla mnie zawsze będziesz niczym skarb



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych